CZĘŚĆ XLVII — № 30. ROK 24 — (1853.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, $\frac{17}{29}$ KWIETNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{16}{28}$ KWIETNIA.

Przez Rozkazy dzienne CESARSKIE w Wydziale Wojskowości, z dnia 10 Kwietnia, Wojenny Gubernator miasta Woroneża i Woroneżski Cywilny Gubernator, Jenerał-Porucznik *Langel*, mianowany Wojennym Gubernatorem miasta Kostromy i Kostromskim Cywilnym Gubernatorem; —11 Kwietnia, mianowani Dowodzącemi brygadami rezerwowemi dywizyj pieszych: 13-ej, liczący się w Armii Jenerał-major *Asłanowicz;* 14-ej, pułkownik Wołyńskiego pieszego pułku, zawiadujący kadrami i składami zapasowych bataljonów 3 korpusu piechoty *Wieriowkin-Szaluta* i 15-ej, pułkownik Smoleńskiego pieszego pułku *Jefimowicz;* — 12 Kwietnia, zmarły, liczący się w Armii, Jenerał - porucznik *Ungebauer*, zostaje wykreślony ze spisów; — 13 Kwietnia, Jenerał-adjutant, Jenerał-porucznik *Grünwald*, mianowany Dyrektorem Czesmieńskiego Hotelu Inwalidów, z zachowaniem dotychcz. obowiązków i godności.

Rozkazy dzienne CESARSKIE *w Wydziale służby Cywilnej, wydane w Petersburgu.*

31 Marca. (Dokończenie.) W Gubernii Wołyńskiej, następni Urzędnicy zostali podniesieni, za wysługę lat, do rang: Sekretarza Gubernijalnego, Rejestratorowie Kollegialni: Rządu Gubernijalnego: Naczelnik Stołu *Karpowicz*, Pomocnicy: Naczelnika Stołu *Macewicz*, i Exekutora *Zielicki;* Buchalter i Kontroler Gubern. więziennego Komitetu *Maliszkiewicz;* Szlach. Deput. Zgromadzenia: Pomocnik Naczelnika Stołu *Tyczyna*, i Pomocnik Rejestratora *Ziemęcki;* Sądów Ziemskich: Zasławskiego Sekretarz *Singalewicz* i Naczelnik Stołu *Czajkowski* i Żytomierskiego Naczelnik Stołu *Lewkowicz;* Dozorcy okręgowi w powiatach: Owruckim *Jajkowski*, i Dubieńskim *Denisenko;* Sekretarze: Sprawnika Ziemskiego Ostrogskiego *Orłow*, Dozorców okręgowych: powiatu Dubieńskiego *Malczewski*, i Starokonstantynowskiego *Mackiewicz*, Dozorca kwartałowy m. Równego *Warżański*, Nadzorca Szpitala miejskiego Ostrogskiego *Nowodworski*, Ekonom Żytomierskiego więziennego zamku *Swiderski;* Izb: Sądu Kryminalnego Starszy Naczelnik Stołu *Romiszowski 2* i Sądu Cywilnego Pomocnicy Naczelnika Stołu *Stefański* i *Gosławski;* Sądów powiatowych: Krzemienieckiego Powytczyk *Serwatowski* i Włodzimierskiego Nadzorca przy spisywaniu aktów wieczystych i Kassyer *Olszański*, Pisarz aktów wieczystych *Neczaj;* Magistratów miejskich: Owruckiego Naczelnik Stołu *Koroński*, Kowelskiego Powytczyk *Marcinkowski* i Krzemienieckiego Buchalter, obecnie dymissyonowany *Kozicki;* Izby Skarbowej Buchalter *Tustanowski* i Pomocnik Naczelnika Stołu *Monkiewicz*, Dozorca akcyzowy w powiecie Krzemienieckim *Witwiński;* Izby Dóbr Państwa: Mierniczy skarbowy *Wesołowski*, Pomocnik Naczelnika Stołu *Budkowski*, Pomocnik Lustratora *Sokołowski* i pełniący obowiązki Pomocnika Naczelnika Stołu Kommisyi Likwidacyjnej *Stępniowski;* Kancelliści: Kancellaryi Naczelnika gubernii: *Gołębiowski*, *Wierzchowski*, *Chraszczewski* i *Glasser*, Rządu Gubernijalnego: *Rostocki*, *Fotyński*, *Janiszewski*, *Witkowski* i *Szymański*, Sądu Ziemskiego Nowogródwołyńskiego *Turski* i Zarządu miejskiego Starokonstantynowskiego *Alexandrowicz*, Izb: Sądu Kryminalnego: *Dobrowolski* i *Smirnow*, Sądu Cywilnego *Płachciński* i *Kulczycki*, Sądów: Sumienia *Gorski*, powiatowego Owruckiego *Puszkarew*, Magistratu Łuckiego *Osipczuk*, Izby Skarbowej: *Jawczyński*, *Szyszacki* i *Bekkarewicz*, Kass powiatowych: Ostrogskiej *Ziniewicz* i Owruckiej *Kowalewski*, Izby Dóbr Państwa *Albrecht;* — otrzymują rangę Rejestratora Kollegialnego, Rządu Gubernijalnego Pomocnik Naczelnika Stołu *Szubert*, były Kurator zapasowych zbożowych magazynów powiatu Owruckiego, obecnie dymis-

syonowany, *Stecki*; Sądów Ziemskich: Dubieńskiego Sekretarz *Zielicki*, Naczelnicy Stołu: Krzemienieckiego *Leszczyński*, Żytomierskiego *Otfinowski* i Nowogródwołyńskiego pełn. obow. Naczelnika Stołu *Rudnicki*, Rejestratorowie: tegoż Sądu *Wojnarowski* i Włodzimierskiego *Fedorowicz*; Pomocnicy Dozorców okręgowych w powiatach: Dubieńskim *Rutkowski 1* i *Bobołowicz*, Nowogrodwołyńskim *Stetkiewicz* i Włodzimierskim *Pilecki*; Sekretarze: Sprawnika Ziemskiego Starokonstantynowskiego *Martyniuk*, Dozorców Okręg. w powiatach: Nowogródwołyńskim *Radkiewicz*, i Rowieńskim *Łukaszewicz*, Zarządu miejsk. Włodzimierskiego *Żelawski* i Zarządu Policyjnego Radziwiłowskiego *Krajewski*; były Deputat Kom. kwaterniczej Kowelskiej *Szyszkowski*; Izby Sądu Cywilnego Pomocnik Naczelnika Stołu *Małyszczycki*, i Pisarz aktów wieczystych *Misiukiewicz*, pełniący obowiązki Sekretarza Prokuratora Gubernijalnego *Bohdaszewski*, Sekretarz Opieki szlacheckiej Starokonstantynowskiej *Michałowski*; Sądów powiatowych: Owruckiego Sekretarz *Byrkowski* i Powytczyk *Puszkarew*, Ostrogskiego Powytczyk *Borzymowski* i Krzemienieckiego Nadzorca przy spisywaniu aktów wieczystych *Skąpski*, Sekretarz Magistratu Nowogródwołyńskiego *Milewski* i pełniący obowiązki Sekretarza Ratuszu Dolskiego *Kuźmiński*; Izby Skarbowej, Pomocnicy: Kontrolera *Sobieski*, Buchaltera *Rybicki* i Naczelnika Stołu *Tustanowski*; Kass powiatowych: Kowelskiej Buchalterowie *Podczaszyński* i *Szulakowski*, Żytomierskiej Pomocnik Buchaltera *Warnicki* i Krzemienieckiej Dziennikarz *Koczerżewski*, Izby Dóbr Państwa: Mierniczowie *Jaroszewski* i *Poznański*, i Pomocnik Buchaltera *Karpiński*, Sekretarz Zarządu Okręgowego Ostrogskiego *Lewicki*, Kancelliści: Kancellaryj: Kijowskiego Wojennego, Podolskiego i Wołyńskiego Jenerał-Gubernatora *Krasuski 1*, *Kulikowski*, *Kwitka*, *Senatorski*, *Markowicz*, *Rakowicz* i *Malecki* i Naczelnika Gubernii: *Konaszewicz*, *Suchodolski* i *Filipowicz*; Rządu Gubernijalnego: *Sieńkiewicz*, *Wakułowicz*, *Ostrzyński*, *Łopuszewicz*, *Szubowicz*, *Krasuski 2*, *Skotnicki*, *Kulik*, *Rutkowski 2*, *Wolański*, *Titarenko*, *Karpenko*, *Kalinowski*, i były Kancelista *Carenko*, Szlacheckiego Deputatskiego Zgromadzenia *Weselski* i hrabia *Chołoniewski*, Kancellaryj Marszałków powiatowych: Dubieńskiego *Piątkowski*, i Żytomierskiego *Krzeczkowski*, Sądów Ziemskich: Włodzimierskiego *Sebestyanowicz*, Rowieńskiego *Dubiński*, Łuckiego *Mezer* i Owruckiego były Kancellista *Pruszyński*, Zarządu miejskiego Starokonstantynowskiego *Korczewski*; Izb: Sądu Kryminalnego *Wasilenko*, *Wroblewski*, *Sieńkiewicz* i *Leszczyński*, Sądu Cywilnego *Dobrowolski*, *Bajkowski*, *Kosacki* i *Wołkowiński*; Sądów powiatowych: Krzemienieckiego *Nowiński*, Żytomierskiego *Rychliński* i *Buszyński*, Nowogrodwołyńskiego *Sosnowski* i *Lewicki*, Włodzimierskiego *Tarasiewicz*, Starokonstantynowskiego *Szymański*, Ostrogskiego *Chęciński*, Rowieńskiego *Łyczkowski* i *Włodzimirski*, i Owruckiego *Polikowski*, Magistratów: Kowelskiego *Lwowicz* i Nowogródwołyńskiego *Kołobanowski*, Izby Skarbowej: *Kuczewski*, *Strzelbicki*, *Sawenko-Dańko*, *Danilewski* i *Remarewski*; Kass powiatowych: Włodzimierskiej *Baranowicz* i Zasławskiej *Dobrowolski*; Izby Dóbr Państwa: *Pisański*, *Kurmanowicz* i *Szczeniowski*, przy Lustratorze *Bobołowicz* i Zarządu okręgowego Kowelskiego *Wołoszyński*.

11 Kwietnia. Towarzysz Ministra Oświecenia, Radzca Tajny *Norow*, na czas słabości Ministra ma objąć zarząd Ministerstwa Oświecenia; — mianowani: Rzeczywiści Radzcy Stanu, Szambelani: pełniący obowiązki Orenburskiego Cywilnego Gubernatora *Chanykow* Orenburskim, a Ołoniecki Cywilny Gubernator Xiążę *Dołgorukow* Woronezkim: Cywilnemi Gubernatorami; pełniący obowiązki Gubernatora Cywilnego Kostromskiego, Radzca Stanu *Murawjew*, pełniącym obowiązki takiegoż Gubernatora Ołonieckiego; Członek tymczasowego Lustracyjnego Komitetu Minist. Spraw Wewnętrznych od Minist. Dóbr Państwa, Radzca Stanu *Ptaszyński*, urzędnikiem do szczególnych poleceń VI klassy przy Ministrze Dóbr Państwa; — Minister Oświecenia, Radzca Tajny Xiążę *Szyrinskoj-Szychmatow* otrzymuje urlop za granicę, dla poratowania zdrowia.

— Vice-Gubernator Orłowski, Radzca Stanu *Tiliczejew*, mianowany pełn. obow. Witebskiego Cywilnego Gubernatora.

— Wydane zostały następne Wyłączne Przywileje:

Od Ministerstwa Dóbr Państwa 14 Marca 1853.

1.) Pruskiemu poddanemu, Doktorowi *Schwitau*, na lat dziesięć na wynaleziony przez niego sposób zachowywania świeżych, solonych i kwaszonych, roślinnych i źwierzęcych przedmiotów żywności, przez wysuszenie.

2.) Francuzkiemu poddanemu *Boisselier*, na lat dziesięć, na wynaleziony przez P. Masson sposób zachowywania warzyw, owoców, roślin aptekarskich i innych, za pomocą wysuszania i ściskania.

Od Ministerstwa Skarbu 19 Marca 1853.

1.) Domowi Handlowemu *Riva* i *komp.* na lat dziesięć, na wprowadzenie wynalazku urządzania wszelkiego rodzaju zamknięć, jako: drzwi, okien, przegrod, i t. p. nieprzenikliwych dla powietrza, wilgoci i dźwięków.

2.) Fabrykantowi lamp, kupcowi 3 Gildyi *Stange*, na lat trzy, na *Lampę słoneczną* nowego urządzenia, pod nazwaniem *Bengalskiej*.

— Dziś, 16 (28) Kwietnia rano, Newa przeszła w Petersburgu.

Po 21 Kwietnia zostawało chorych na cholerę w Petersburgu 284 — w ciągu doby zachorow. 24 — wyzdr. 13 — umarło 10 — po 13 Kwietnia pozostało chorych 285.

W ciągu doby zachor. 43 — wyzdr. 17 — umarło 14 — po 14 Kwietnia pozostało chorych 297.

W ciągu doby zachor. 32 — wyzdr. 17 — umarło 18 — po 15 Kwietnia pozostało chorych 294.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 11 (28) Kwietnia.

ROZKAZ DO ZARZĄDU CYWILNEGO KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Z dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1853 roku.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowani: Buchalter Wydziału dochodów niestałych w

Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu Wincenty Lesiewicz, pełniącym obowiązki Referenta w tymże Wydziale; Sekretarz 1 Sekcyi Ogólnej Teofil Bełczykowski, pełniącym obowiązki Buchaltera w tymże Wydziale; Sekretarz 1 Sekcyi Konsumcyjnej Alexander Bębnowski, pełniącym obowiązki Sekretarza 1 Sekcyi Ogólnej; Sekretarz 2 Sekcyi Konsumcyjnej Hipolit Chrostowski, pełniącym obowiązki Sekretarza 1; Rachmistrz Alexander Grużewski, pełniącym obowiązki Sekretarza 2; i Rachmistrz Urzędu Fabryki Stempla Konstanty Załęski, pełniącym obowiązki Rachmistrza Sekcyi Konsumcyjnej; Kancellista Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu Roman Holizer, pełniącym obowiązki Rachmistrza Urzędu Fabryki Stempla; Dziennikarz Archiwista Kassy Gubernijalnej Radomskiej Spirydon Budzyński, pełniącym obowiązki Kontrolera Kassy powiatu Opoczyńskiego; Assystent Kassy Gubernijalnej Radomskiej Wojciech Celiński, pełniącym obowiązki Dziennikarza Archiwisty tejże Kassy; Assystent Kassy powiatu Sandomierskiego Adam Mirewicz, pełniącym obowiązki Assystenta Kassy Gubernijalnej Radomskiej, i spadły z etatu Strażnik celny Józef Singer, pełniącym obowiązki Assystenta Kassy powiatu Sandomierskiego.

W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowani: Nauczyciel Starszy Nadetatowy w Gymnazyum Realném w Warszawie Arkadyusz Kondyrew, Nauczycielem Starszym w Instytucie Szlacheckim w Warszawie; b. Nauczyciel języka Niemieckiego w Szkole powiatowej w Sieradzu Adolf Szubert, Nauczycielem języka niemieckiego w Szkole Rabinów w Warszawie; Nauczyciel Szkoły Elementarnej w mieście Ćmielowie Leopold Winkler, Nauczycielem Szkoły Elementarnej wzorowej przy Instytucie Nauczycieli Elementarnych w Radzyminie, i pełniący obowiązki Lekarza miasta Radzymina Sztabs-lekarz, Assesor Kollegialny Jerzy Pawlue, Lekarzem Instytu Nauczycieli Elementarnych w Radzyminie.

Z dnia 28 Marca (9 Kwietnia) 1853 r.

Przez postanowienia Rady Administracyjnej.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, Julian Ziemięcki i Karol Majcho, pełniącemi obowiązki urzędników do szczególnych poruczeń tejże Kommisyi Rządowej w stopniu Sędziów 1 Instancyi; właściciel nieruchomości w Warszawie Alexander Moldaur, Sędzią pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału 4.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowani: Właściciel dóbr Franciszek Węgliński, Radzcą Dyrekcyi Ubezpieczeń w powiecie Hrubieszowskim, i Kancellista Joachim Brzozowski, pełniącym obowiązki Rachmistrza 3 klassy w biurze Dyrekcyi Ubezpieczeń.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości. Przeniesieni, dla dobra służby: Assesor Sądu Policyi Poprawczej powiatu Warszawskiego Wydziału 1 Ludwik Wyżlański, na pełniącego obowiązki takiegoż urzędu do Wydziału 2, i Assesor Sądu Policyi Poprawczej powiatu Warszawskiego Wydziału 2 Teodor Szmidecki, na pełniącego obowiązki takiegoż urzędu do Wydziału 1.

W Zarządzie Warszawskiego Wojennego Jeneral-Gubernatora, mianowani: Naczelnik Stołu do korrespondencyi w interessach Naczelnika Wojennego gubernii Warszawskiej, Sekretarz Kollegialny Malinowski, pełniącym obowiązki Sekretarza, i Urzędnik Kancellaryjny, Sekretarz Kollegialny Węgleński, pełniącym obowiązki Dziennikarza.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEŃ, *14 Kwietnia.* Zapewniają, że Cesarz Jmć przyrzekł Banowi Jellaczyc, że zjedzie w tym roku do Kroacyi i Esklawonii.

— Eskadrylla austryacka, która, jakeśmy donieśli, zwiedzała niektóre porty Archipelagu, wróciła do portu Cattaro. *(J. de S.-P.)*

BERLIN. J. K. W. Elektor Hesski przybył 15 Kwietnia do tutejszej stolicy i zatrzymał się w pałacu Królewskim.

— Policya Pruska jest zawsze bardzo czynna. W tych dniach, w Stettinie, w skutek rewizyi niektórych domów, znaleziono pewną ilość broszur, złożonych u jednego fabrykanta powrozów. *(J. de S.-P.)*

SZWECYA.

STOCKHOLM, *12 Kwietnia.* Rząd tymczasowy został rozwiązany Manifestem Królewskim i na posiedzeniu Rady Stanu, w tym celu zebranej, Król Jmć objął na nowo stér Rządu.

— Xiążę Następca Tronu mianowany został Xięciem Sudermanii.

— Kollegium Handlowe złożyło Królowi Jmci swoje zdanie w przedmiocie zniesienia opłat pobieranych za przejście ciaśniny Sund. *(J. de S.-P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *15 Kwietnia.* *Times* daje następne szczegóły o rewizyi dokonanej przez Policyą w mieszkaniu Kossutha: «W skutek doniesienia, otrzymanego przedwczora przez Ministra Spraw Wewnętrznych, i Kommisarzy Policyi stołecznej, przedsięwzięto dzielne środki ku przekonaniu się, o gruntowności obwinień, wyrzekanych przeciw Kossuthowi i jego zwolennikom. Dom zajmowany przez niego został przetrząśnięty bardzo rano przez Policyą, działającą z mocy rozkazu Ministra i wypadkiem było odkrycie znacznej ilości broni, ammunicyi i potrzeb wojennych, które mogą być przedmiotem frymarku dla poduszczyciela rozruchów politycznych, ale w żadnym razie nie mogą składać ruchomości człowieka przyzwoitego, chcącego żyć spokojnie. Są zaiste powody do mniemania, że te przygotowania czynione były całkiem na inną stopę, niż prostej spekulacyi i miały związek z zamiarami zaburzeń najniebezpieczniejszej natury.»

Londyn, 15 Kwietnia. Wczora w Izbie Gmin, lord Palmerston, Minister Spraw Wewn. zapytany od P. Walmsley

we względzie znalezionych zapasów wojennych, o których gazeta *Times* wspomniała, wyraził się jak następuje: «Fakta są takie: wieść chodziła, że w jednym domu w Londynie, w kwartale Rotherhithe, skrywają się wielkie zapasy broni i ammunicyj i nakazane zostało przez Władzę urzędowe poszukiwanie. Znaleziono massę rac wojennych, 200 bomb nienabitych, wielką ilość broni i 500 funtów prochu. Te przedmioty zostały zabrane, a posiadaczom ich wytoczony process, nie dla zadośćuczynienia naleganiom Austryi, ale dla zapobieżenia, iżby wychodzcy polityczni nie nadużywali użyczonej im gościnności.»

Zkądinąd z gazet Londyńskich daje się widzieć, że to odkrycie zrobiono nie u Kossutha, ale u fabrykanta broni, P. Hale, który dostarcza zwykle takowe w wielkich partyach na obstalunki Rządów zagranicznych, ale który, jak twierdzi, nie zna się nawet osobiście z Kossuthem. Samych rac kongrewskich znaleziono 10,000. *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *16 Kwietnia. Journal des Débats* mniema, że sprawy Wschodu nic takiego nie przedstawiają, coby mogło obchodzić świat przemysłowy i handlowy. Jest tam ważna kwestya polityczna, ale niemasz koniecznego powodu do wojny, zwłaszcza jeżeli się zważy obecny stan Europy i usposobienia spółczesnych towarzystw.

— Dekretem Cesarskim z dnia 12 Kwietnia P. Giacomo Rossini podwyższony został na Komandora, a P. Ponsard, (autor znanych tragedyj) na urzędnika Cesarskiego orderu Legii Honorowej.

— Wiadomo jak gorliwie Cesarz zajmuje się przedmiotami, tyczącemi się ulepszenia bytu i zdrowia klass roboczych, zwłaszcza po wielkich miastach fabrycznych; wiele już w tym względzie uczyniono przez urządzenie publicznych łaźni i praczkarni. Teraz ta ważna kwestya o nowy i stanowczy krok zostanie posunięta. Dotąd wielkie mnóstwo robotników i w ogóle ludzi niedostatnich, pozbawieni byli dobrodziejstwa wód mineralnych, nie mogąc szukać ich w dalekich miejscowościach. Mowa jest teraz o sprowadzeniu tych wód do Paryża bez żadnej zmiany w ich fizycznych własnościach, gdzie na wzór Cauteretz i Bagnères de Bigorre, mają być urządzone fontanny publiczne, gdzie każdy, prawie za darmo, będzie mógł pić takowe. Dzięki Cesarzowi, biedni ludzie mogli z kolei powiedzieć «Niemasz już Pyreneów.»

Tymczasem, nim ta piękna myśl da się zaskutecznić, Cesarzowa Jmć, z własnej szkatuły przesłała Biskupowi Tharbes, 6,000 franków do składki na budujący się dla ubogich szpital w Barèges, przy zakładzie wód mineralnych.

— Ostatnie uwięzienia spowodowane były przejętemi listami od Komitetu Rewolucyjnego Londyńskiego, do rozmaitych osób zamieszkałych w Paryżu. Tym sposobem władza poznała Demokratów, dotąd jej niewiadomych.

Paryż, 18 Kwietnia. We wczorajszym Monitorze umieszczone są dwa Dekreta Cesarskie, które niemałe sprawiły wrażenie. Pierwszym, bez żadnego udziału Izb, wprowadzona zostaje reforma finansowa w wydziale naukowym, zależąca na bardzo znaczném powiększeniu opłaty pensyi od uczniów po Lyceach i opłaty od studentów Uniwersytetskich. Drugim, obrzęd przeniesienia zwłok Napoleona do grobowca został odłożony.

— Mer Besançonu odmówił przyjęcia od hrabi de Montalembert 1,000 fr. składki, przesłanej mu na ubogich, w zamian składki na bal dla Cesarstwa JJ.

— Wezora, po Mszy uroczystej w kaplicy pałacu Tuileries, Cesarz wręczył kapelusz kardynalski, nowomianowanemu na tę godność Arcybiskupowi Tours, X. Morlot. *(J. de S.-P.)*

NIDERLANDY.

HAGA, *19 Kwietnia.* Oppozycya antikatolicka (Patrz № 28) wzrasta w ogromnym stosunku. Studenci Uniwersytetu Utrechtskiego poszli za przykładem 5,000 mieszkańców miasta i podali podobnyż adress do Króla. Po innych miastach zbierają też podpisy.

Dziś, na drugiej Izbie Stanów, Ministrowie zapytywani w przedmiocie wprowadzenia hierarchii katolickiej odpowiedzieli, że Poseł Niderlandski w Rzymie ma rozkaz uczynienia Stolicy Apostolskiej przełożeń w tym względzie i opuszczenia Rzymu w przypadku nie otrzymania skutku. *(J. de S.-P.)*

HISZPANIJA.

MADRYT, *12 Kwietnia.* (Przez telegraf.) Dotąd Gabinet nie jest złożony; wymieniają jako przyszłych jego Członków PP. Egano, Caceo i San-Luis. Katalonija jest spokojna.

— Królowa Izabella zamierza ofiarować Ojcu świętemu przepyszną tiarę, około 3,000,000 realów wartości, w wywdzięczeniu się za podarunki przysłane dla młodej Następczyni Tronu, Xiężniczki Asturyj.

— Wiadomość o rozpoczęciu na nowo posiedzeń Izb Kortezów, okazała się całkiem mylną, tym bardziej, że doroczna sessya Parlamentu została zamknięta Dekretem z dnia 9 Kwietnia.

Madryt, 16 Kwietnia. (Przez telegraf.) Nowy Gabinet został złożony jak następuje: Jenerał Lersundi Prezes Gabinetu, Minister Wojny, Ayllon Minister Spraw Zagran.; Gavantes Sprawiedliwości; Bermudes de Castro Skarbu; Egana Spraw Wewnętrznych; Doral Marynarki; P. Ayllon jest w tej chwili Posłem w Wiedniu. *(J. de S.-P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, *19 Kwietnia.* Podług gazet Belgijskich uwięzienia Paryzkie poprowadziły do odkrycia listy osób, ułożonej przez wychodzców Londyńskich, które miano skłonić do składki na pożyczkę dla propogandy rewolucyjnej. *(J. de S.-P.)*

LONDYN, *18 Kwietnia.* Cała prassa Londyńska zajęta jest rewizyą policyjną, która odkryła w mieszkaniu Pana Hale

70 skrzyń, upakowanych jak do przesłania, z racami Kongrewskiemi, 2,000 bomb, i 500 funtów prochu. Niektóre gazety doradzają Kossuthowi, iżby wytoczył process o potwarz przeciw gazecie *Times*; ta zaś broni się tém, iż nie powiedziała, że znaleziono to wszystko w jego mieszkaniu, ale w domu, gdzie on dawniej mieszkał.

— Odebrano pocztę z Bombay po 14 Marca. Jenerał Steele posuwał swój pochód bez przeszkody w kraj Birmanów. Nowy Król Awy, już od anglików uznany, sprzyjał postępom jenerała i zgadzał się na wszystkie żądania anglików. Podpisał też traktat pokoju, który już posłano do Kalkutty na ratyfikacyą Wielkorządzcy. *(J. de S.-P.)*

BERLIN. Pierwsza Izba, mimo przełożeń Kommisyi i Ministrów, uchyliła 59 głosami przeciw 30 uchwałę Drugiej Izby, zakreślającą do lat sześciu trwanie Parlamentowego umocowania deputowanych. *(J. de S.-P.)*

HANOWER. Podług Gazety Pruskiej odkryto tu spisek szeroko rozgałęziony; uwięzienia oraz rewizye mieszkań coraz się bardziej mnożą. Spisek miał szczególniej na celu zrewolucyonowanie wojska. *(J. de S.-P.)*

MECKLEMBOURG. W Rostock, 8 Kwietnia, znaleziono w mieszkaniu niejakiego Schwaz skrzynię, zawierającą zupełny przyrząd machiny piekielnej. *(J. de S.-P.)*

EGYPT. *Alexandrya, 8 Kwietnia.* Podług ostatnich nowin ze wschodniego brzegu Morza Czerwonego, ważne zaburzenia zaszły w kraju Yemen i władza Sułtana znacznie się tam zachwiała. *(J. de S.-P.)*

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Islandzki przekład Homera. Zmarły we Wrześniu 1852 roku w Reikiavik uczony filolog, dr. Sveinbjorn Egilsson zostawił w rękopisie ten pierwszy przekład greckiego poety w staropółnocnym języku Islandii. Towarzystwo literatury islandzkiej w Kopenhadze nabyło rękopis i drukuje w tamecznej Królewskiej drukarni. Całe wydanie zawrze się w stu exemplarzach, z których pięćdziesiąt są przeznaczone do rozesłania do celniejszych bibliotek w Europie. *(Mag. f. i Lit.)*

* * *

Gazeta Wiedeńska zawiera doniesienie tamecznego Obserwatorium o nowej komecie. W tém doniesieniu czytamy: «Kometa, którą w Lipsku 10 Marca b. r. postrzegł Dr. Hartwig, była już 6 tegoż m. odkryta w Rzymie w Collegio Romano, a 8 w Moskwie przez Dr. Schweizer, astronoma w Konstantynowskiej szkole geometrów. Temu ostatniemu, niezmordowanemu badaczowi nieba, widocznie dla niedogodnego klimatu i późnego dochodzenia wiadomości o zagranicznych odkryciach, siódmy już raz się zdarza tracić pierwszeństwo: z *dziewięciu* komet, które sam znalazł, dwie tylko znane są pod jego imieniem.»

* * *

Ludność i własność gruntowa w Irlandyi. Ludność podług popisu 1841 r. wynosiła 8,175,124 dusz; podług popisu 1851 r. tylko 6,515,794. Różnica ta potwierdza się tém jeszcze, że w roku 1851 liczba domów mieszkalnych zmniejszyła się o 21 proc. to jest o 281,104, a liczba familij o 265,785. Przypuszczając, jak słusznie należy, że ludność do 1845 r. ciągle wzrastała i w tym roku 8½ miljonów wynosiła, okazuje się strata *dwóch miljonów* ludności w ciągu kilku lat. Większa część, jak wiadomo, wyniosła się do Ameryki, druga do Anglii, resztę sprzątnął głód 1847 — 49 roku.

System gospodarki zmienia się przez to, że co raz ustaje rozdrabnianie się gruntu na małe dzierżawy, a natomiast skupiają się większe dobra albo zostające w zarządzie samego właściciela, albo wypuszczane zamożniejszym dzierżawcom. Dzieje się to po części w skutek dobrowolnej emigracyi, z którą małe dzierżawy nikną, po części w skutek uprawy pustych gruntów; głównie zaś, i to smutna, wiedzie ku temu rugowanie dotychczasowych dzierżawców, którym, jak skoro się zdarzy zaległość w opłacie, dzierżawa się wypowiada i dach z domu zostaje zdjęty. Ten ostatni sposób upowszechnia się nadzwyczajnie w całej Irlandyi, zwłaszcza na zachodniej stronie, choć to prawda, że nowe niwy i pola jarzynne ukazują się zamiast dawnych gruntów zasadzonych kartoflami, niepoliczonych kamiennych ogrodzeń i jam torfowych. Przechód własności leżnej w nowe ręce ztąd pochodzi, że wielu dotychczasowych posiadaczów przyszło do bankructwa, i w skutek umyślnie wydanego na to prawa (The Encumbered Estates act) dobra muszą ulegać przedaży, i dostają się kapitalistom, szczególnie Anglikom i Szkotom. W końcu lata 1852 r. było już 772 dóbr przedanych, za summę 7,215,000 f. st., i to 2335 nowym właścicielom. Tym sposobem wielka część ziemskiej własności, którą po tylu zaborach i stratach zatrzymały Irlandskie familije, przechodzi do właścicieli innego rodu i Irlandyja jest teraz w takim stanie co do zmiany własności, w jakim były kraje zachwycone reformą Lutra lub francuzkim przewrotem.

Ostateczną przyczyną tej wielkiej ludności, złej uprawy i nakoniec zguby właścicieli Irlandskich jest przechodzące wszelką miarę rozdrobienie ziemi. Powodem do tego była chęć mienia wielu zależnych od siebie wyborców, systemat wydzierżawiania w dalsze jeszcze ręce; skutkiem był nadmiar ludności ubogiej, kartoflami tylko żyjącej, niezdolnej pomyśleć o żadném ulepszeniu gospodarstwa.

* * *

Głębokość morza. Laplace w piątej xiędze swojej *Mécanique céleste* dotknął pytania o stosunku między wyniosłościami stałych lądów a głębiami morza. Humboldt w 1843 roku oświadczył się przeciw jego rachunkom. W ostatnich czasach czytał on o tymże przedmiocie rozprawę na posiedzeniu Akademii Berlińskiej. Dotąd największa wiadoma głębokość morza była ta, którą zmierzył kapitan Ross w czasie

swojej wyprawy do południowego bieguna i wynosiła 25,896 stop paryzkich. 30 Października 1852 r. zaś kapitan Denham zmierzył głębokość 43,380 stop. Spuszczanie ołowiu trwało 9 godzin 25 minut. Ta głębokość większa jest o 17,000 stop niż wysokość Kinczin-dżinga, najwyższego sprawdzonego wierzchołka gór Himalajskich, który tym sposobem, policzywszy jego wyniosłość z pomienioną głębokością morza, będzie wystawał nad dnem tej przepaści, na 69,816 stop, czyli nieco więcej nad 3 mile geograficzne. *(Allg. Zeit.)*

* * *

Przechadzka stołów. Głoszone od niejakiego już czasu po gazetach Amerykańskich poruszanie się stołów, «table moving» z Nowego-Yorku przybyło do Bremen i rozchodzi się po innych miastach. W *Allgemeine Zeitung* D-r Andree opisał co sam widział w Bremen. W pokoju, który był wysłany szkockim kobiercem, na środku stał stół mahoniowy, okrągły, ważący ze 60 funtów. Słup który go utrzymywał, wspierał się na czterech nogach. Zasiadło wkoło niego ośm osób, trzech męczyzn i pięć kobiet, wieku lat 16 do 40. (*) Krzesła były od siebie na stopę odległe: siedzący nie dotykali się do nóg stołu, ani do siebie. Wtedy zrobiono *łańcuch* t. j. każdy położył swobodnie ręce na stole, tak że mały palec prawej ręki spoczywał na małym palcu lewej ręki sąsiada, bacząc przytém najpilniej, aby nogi i suknie osób, stanowiących łańcuch, nie dotykały się do siebie. Po 20 minutach jedna z dam odeszła mówiąc że dłużej nie może usiedzieć. Zamknięto na nowo łańcuch; jeszcze z kwadrans upływa; stojący około zaczynają coraz głośniej żartować, kiedy oto nagle ci co siedzieli, wołają: «idzie, rusza się.» I tak było w rzeczy samej; naprzód tafla stołu zaczęła się chwiać, potém i sam stół się posunął. Wtedy stojący odsunęli prędko krzesła i stół na którym 14 rąk zlekka było opartych, biegł ze cztery minuty w kierunku północy, kręcąc się zarazem w koło siebie, i tak prędko, że łańcuch ledwo mógł za nim gonić (**).

* * *

12 Kwietnia w Paryżu, na Sekwanie, poniżej wyspy Łabędziej, a powyżej mostu Grenelle, w obec Kommisyi wyznaczonej przez Ministra marynarki, prezydowanej przez vice-admirała Baudin, odbyły się nader ciekawe doświadczenia, nad nowym przyrządem do ratowania, wynalazku Pana de Saint Sicard. Człowiek, dokonywający te proby, zanurzył się w wodę, bawił tam około dwudziestu minut bez żadnej kommunikacyi z powietrzem zewnętrznem i wyniosł z dna rzeki rozmaite przedmioty. Za wyjściem na powierzchnią był powitany oklaskami od członków Kommisyi i licznego zgromadzenia ciekawych. *(J. de S.-P.)*

(*) Nie wiemy na którą z płci przypada ta ostatnia cyfra.

(**) W numerze 101 *Gazety Warszawskiej* z dnia 5 (17) Kwietnia opisane są kilka doświadczeń, czynionych około tej daty w Warszawie. Z tych, podług gazety, kilka nie powiodło się wcale, jedno na wpół, a jedno udało się zupełnie. O tém ostatniem słowa są Gazety Warszawskiej: «Do łańcucha należały osoby od lat 60 do 25 wieku;... po kwadransie stół się ruszył z miejsca w kierunku od prawej ku lewej stronie, myśmy wstali, utrzymując ciągle łańcuch, stół zrobił półtora obrotu, nie tylko kręcąc się na swej osi, ale i posuwając naprzód, zatrzymał się uplątany w ceratę, znowu ruszył, zrobił jeden obrot, zatrzymał się, jeszcze, chwiał chwilę i stanął.»

Szkoda, że Gazeta nie dodaje, w jakim mianowicie, kierunku stół *posunął się na przód;* czy tym przodem była, lub nie, Północ?

Jakkolwiek bądź, fakt można uważać za udowodniony; zresztą łatwo go sprawdzić wszędzie, gdzie się znajdzie stół drewniany i pięć lub sześć osób dość cierpliwych, iżby wysiedzieć około pół godziny w położeniu opisanego wyżej łańcucha. *(Wyd.)*

ROZMAITOŚCI.

KRYTYKA.

Kilka słów o L tomie Biblioteki Warszawskiej.

Któreż to pismo zbiorowe doczekało się u nas pięćdziesiątego tomu? a przecież Biblioteka, doszedłszy takiego tomowego jubileuszu, dalej jeszcze śmiało postępuje. Ostatni jej zeszyt za Kwiecień zaczyna się rozdziałem prześlicznej powiastki Kraszewskiego pod tytułem *Chata za wsią*, rozdziałem może jednym z najpoetyczniejszych, jakie wyszły z pod pióra tego wielkiego mistrza. Kraszewski, który już tyle napisał, nie tylko się nie wyczerpał, ale tak nad innemi naszemi, nie historycznemi powieściopisarzami, sercem i talentem goruje, iż go, bez wyraźnej dla niego ujmy, z żadnym z nich porównywać nie można.

Z Poezyi w zeszycie tym znajduje się *Zachwycenie* z podań ludowych, przez Teofila L.; wiersz pełen rzewności i prostoty, może nawet trochę affektowanej. Matka na zapytanie dziecka, co robi Matka Boska w niebie, odpowiada:

Matka Najświętsza dla ludzkiej nędzy
Wyrabia płótno ze srebrnej przędzy,
I jużby wszystkie dzieci sieroty
Miały koszulki z owej roboty,
Gdyby w jesieni pochmurnej, słotnej,
Nie psuł w powietrzu przędzy wiatr lotny
Tych srebrnych nitek Babiego Lata,
Co się na naszych płotach oplata.

Dalej na zapytanie dziecka, jak daleko do nieba,

Że pewnie z miesiąc iść tam potrzeba?

Odpowiada:

Bogać tam miesiąc, o moje dziecie,
Iść tam potrzeba przez całe życie,
Czyniąc po drodze dobrego wiele.

Wesele Maxyma Czernojewicza, przekład z Serbskiego przez Romualda Morskiego. Oto rytm, jakim cały przekład dokonany:

Iwo prosi, a Doża się droży
Ale Iwo ni raz odstać nie chce;
Jeno prosi przez całe trzy lata.

O samej pieśni nie ma co mówić, jako powszechnie z cudzoziemskich tłumaczeń znanej, w polskiém zaś tłumaczeniu język jest silny i czysty, ale nie znając oryginału nie wiemy czy w przekładzie nie starto owego puszku świeżości,

tu zpod maniery nie widać wcale, a który tak jest wyraźnym w tłumaczeniach z serbskiego, przez Zaleskiego dokonanych.

Dalej idą Przysłowia i wyrażenia od gór i rzek przez Tymoteusza Lipińskiego, dalej wiadomość o materyałach do Historyi Polskiej znajdujących się w Cesarskiej Bibliotece manuskryptów w Paryżu przez W. K.; tu dochód z dóbr Królewskich w Mazowszu za Zygmunta - Augusta obliczony jest na 473,371 florenów.

Stary Rybak mdły obrazek, bez żadnego talentu i oryginalności.

Kronika z Paryża, dział ten niedawno do Biblioteki wprowadzony, jest dobrym bardzo nabytkiem, oznajamia bowiem Publiczność z ogólnym ruchem pod każdym względem, i bez niej pismo czasowe, że tak powiem, jest kulawe, dla tego wszystkie pisma peryodyczne zagraniczne ją mają, i od nich też nasza Biblioteka żywcem swojej kroniki pożycza, ale ją przynajmniej dobrze tłumaczy.

Wspomnienia Koncertowe. Kazimierz *Łada*, Wilhelmina *Nieruda*, Antoni *Kątski*, przez Józefa Sikorskiego.

Artykuł mający wielką wagę do napisania kiedyś biografii tego znakomitego recenzenta, jeśli kiedyś biografija jego będzie pisaną. Dowiadujemy się tu jakie Aryman z Oromazem w nim (w Recenzencie) walki stacza, jakie Recenzent dyalogi prowadzi ze swojém sumieniem, jak uczył się i od kogo grać na skrzypcach i od ilu lat talent zarzucił, jakie dzieła wydał i na ilu był koncertach, a przytém oznajamia nas z swoją wysoką erudycyą i tak *np.* powiada, «gdyby «wszyscy byli jednego zdania nie byłoby różnicy między «Pawłem i Gawłem, nie byłoby pomysłów, nie byłoby nic, «a raczej + O (sic) jak tego dawno już Oken dowiódł,» z podobną do tego ustępu lekkością puszcza wciąż fajerwerki dowcipów i dowcipków, mówi o Hydrze i jej łbach, o Orfeuszu, jak Piekło *zgwałcił*, o Kadmusie, słowem ze wszechstronnemi popisuje się wiadomościami. Przebaczylibyśmy mu to wszystko chętnie, gdyby był troszeczkę krótszym i recenzya nie zawierała przeszło dwudziestu stron ścisłego druku. Co zaś do zdań o muzyce te są już dawno przed ogłoszeniem recenzyi znane; i tak że Mozart jest wielkim i bardzo wielkim muzykiem, i t. p. że nowocześni Kompozytorowie ubiegają się za effektami, i t. p. W czasach, kiedy machiny parowe są wynalezione, kiedy życie ludzkie coraz krótsze, szybkością użycia krótkość swą równoważy, pisać podobne recenzye, lub pisać nad niemi dłuższe niż ta recenzya, byłoby zupełném nie pojęciem znaczenia, jakie ma teraz czas.

P. Franciszek Maciejewski, oceniając przekład Justyniana przez Alexandra Cukrowicza dokonany, *przytacza zatrzymane przez tłumacza obce wyrazy prawnicze* i radzi je swojskiemi zastąpić, które sam obmyśla. P. F. Maciejewski jest, widać, wielkim Purystą; posłuchajmy go: «Stój prawniku polski i spojrzyj, oto stoi przed tobą bolejąca i litościwie na ciebie spoglądająca potęga swojskości!» Na ten widok istotnie wstałem, bo jak nie wstać kiedy kto przedemną stoi, a to jeszcze kiedy stoi patrząca potęga, i to jeszcze potęga (*) swojkości!!! dalej pyta się P. Maciejewski: «czemuż omieszkujesz używać *wszechmocnego daru?*» zdaje mi się iż to wyrażenie lubo całkiem *swojskie*, jednak nie zupełnie polskie. *Czemu lenisz się w urabianiu swojskich, lgniesz do cudzoziemskich wyrazów i zachwaszczasz niemi i t. d.* wszystko to być może bardzo swojskie i piękne.

Urabiać wyrazy, jest to trafne i malownicze wyrażenie na oddanie pojęcia P. F. M. jak nam tego zaraz daje dowód sam *urabiając* kilka wyrazów. Mieliśmy dawniej *wywłaszczenie*, wyraz utarty, teraz mamy wyraz nowy, *odwłaszczenie*, to jest *Vindikacya*, tak samo jakby kto chciał od *wybicia*, formować wyraz oznaczający zemszczenie się wet za wet, i użył wyrazu *odbicie*, który przecież całkiem co innego znaczy. *Wysiedlenie*, ma znaczyć exmissyą, czemuż już jednego systematu się nie trzymać i nie mówić *odsiedlenie*, Ewiktor jest *powrotnik*, byłby *zwrotnikiem*, ale Recenzent powiada sam, że go trzeba czémś odróżnić od zwrotnika w geografii fizycznej, więc go robi powrotnikiem. Czyż Ewiktor zawsze coś powraca, czy raczej nie ręczy za wykonanie czegoś, za prawność czegoś, i t. p. zresztą podług przyjętej teoryi jak *powrotnikiem*, możemy równie dobrze Ewiktora zrobić wywrotnikiem, lub odwrotnikiem.

Dalej Recenzent, dwóch ostateczności się chwyta przy wyrabianiu nowych wyrażeń, raz wyrazom już istniejącym chce nadać podwójne znaczenie, drugi raz na jeden wyraz dwa wyrazy doradza.

I tak *np.* dzień ma znaczyć odtąd *datę*, czego nigdy dawniej nie znaczył, wokanda ma się zwać *xięgą przywoławczą;* licytacya *głośnym przetargiem;* czyż to są wyrazy, to są przecież krótko skreślone definicye, tak jakbym na ptaka powiedział: źwierz dwunożny, pierzem obrosły i t. p.

Nawet inkwizycyi, w całej Europie i we wszystkich językach znanej, Recenzent nie przepuszcza i radzi ją nazwać *wywodem badawczym.*

Teraz posłuchajmy jak P. F. M. swoim *swojskim* rozmawia językiem, «Kancellaryą nazwać by trzeba *pisownia*, jak się mówi *wyrobnia, przerobnia*, zamiast fabryka» (nie wiem gdzie to tak mowią?) Ależ nauczyciele języka *zawłaszczyli* sobie wyraz *pisownia* na oznaczenie ortografii, chociaż mogliby także użyć wyrazu *prawopis; zawłaszczenie* to przeto mogłoby być jeszcze *odwłaszczone*· a tym czasem Kancellaryą możnaby nazwać *pisalnia.* Więcej wyrazów przez P. F. M. urobionych rozbierać tu nie będziemy, i raczej kilku ogólnemi uwagami rzecz skończymy.

Jakie mają wyrazy znaczenie? Wyrazy są jak moneta; ta służy do zamiany i gromadzenia bogactw materyalnych, te do zamiany i gromadzenia bogactw umysłowych. Jak moneta jest dobrą, gdy dobrze kursuje, tak wyraz jest dobrym, gdy ma znaczenie najmniej dwuznaczne, i najbardziej

(*) Potęga od potentia; wyraz nie swojski; zasmuconą będzie *swojskość.* *(Autor.)*

utarte, wiele wyrazów wyrabia z czasem pewną koło siebie atmosferę, pewne, że się tak wyrażę, territorium.

Wyrazy takie są skarbem w każdym języku, i dla tego, że są cudzoziemskiego pochodzenia, wyrzucać ich nie należy.

Wszakże i w prawie naszem znane były indygenaty, a indygena równym był odwiecznemu miejscowemu szlachcicowi, gdy tylko sobie zasłużył na indygenat i warunki przepisane wypełnił. I czyż prawnicy mają dziś wypędzać massę wyrazów dobrze zasłużonych, utartych, dla wszystkich zrozumiałych, bez innej winy, jak tylko dla tego, że są cudzoziemskiego pochodzenia, a zastąpić je jakąś nową hołotą, która nimby wyszła na coś poważniejszego pod prawem Scartabellatu zostawać musi. Powiedzieliśmy, że wyrazy podobne są do monety, źródłosłów ich porównać można do kruszcu, obieg ich do stempla; a kto pyta zkąd kruszec na pieniądz? każdy patrzy tylko na stempel. Wzorowy tłumacz Biblii (Gdańskiej), co najwznioślejsze pojęcia umiał tak dokładnie oddać wprawdzie nie po *swojsku*, ale po polsku, nie wahał się używać wyrazu *appelacya*, chociaż znał zapewne i naganę i odwołanie się. Tłumacze Kodexu francuzkiego wiele bardzo wyrazów trafnie przełożyli, a zostawiając niektóre cudzoziemskie, nadali im zakończenie polskie i w tym wielki takt pokazali, woląc zdatnego indygenę, niż partacza, choćby odwiecznego krajowca. Wprawdzie Recenzent za przyczynę niedokładności tłumaczeń i to podaje, że dotąd nie ma urzędowego tłumaczenia Kodexu, ale nam się zdaje, że urzędowość tłumaczenia tenby tylko skutek miała, iżby odtąd tłumaczenie obowiązywało, a nie oryginał. Zdaniem naszém zostawmy w Prawie stare utarte już wyrazy, którym nie ma innego zarzutu, jak tylko że są cudzoziemskiego pochodzenia; wszakże i sam nawet Recenzent w miejsce processu possessoryjnego radzi używać *powództwa posiadawczego*, a zdaje się nam, że źródłosłów w posiadaniu i possessyi jest równie cudzoziemski, forma zaś w obu wyrazach równie polska. W ogólności myślałbym, że system tworzenia wyrazów jest właściwszym niż ich *urabianie*, bo nie rodzi śmieszności i dwuznaczników.

I tak *wszechnica*, *deszczochron*, i wszystkie podobne wyrazy, rzadko się bardzo udają, kiedy przeciwnie wyrazy *chart mops*, i t. p., stworzone, a nie *urobione*, nie mają wad tamtym właściwych. Jeżeli zajdzie więc potrzeba jakiego wyrazu, to go raczej tworzmy niż urabiajmy, a pewno nie rażąc dwuznacznością ani jakimś naciąganiem, łatwiej przyjętym będzie, niż *np. odwłaszczenie*, i t. p. Wyrazy cudzoziemskie, gdy już nabyły indygenatu, zachowajmy, bo one stanowią bogactwo naszej mowy. Czyż dziś, w chwili zjednoczeń celnych, kolei żelaznych i wexlów po całym świecie krążących, mamy się więcej od wszystkich oddzielać, niżeśmy się nawet za Zygmunta oddzielali? A wszakże wszystkie języki chcą się raczej bogacić, a nie ścieśniać, ubożyć, wszędzie massy wyrazów obcych, nawet w literaturę piękną, najwięksi cisnęli pisarze, a gdy te staną się dla wszystkich zrozumiałemi i w potoczny przejdą obieg, uważają je wszędzie za zbogacenie a nie za zubożenie. A my jakbyśmy sobie bez cudzoziemskich poradzili wyrazów, my którzy nie mamy nazw *swojskich*, na *Religiją* i *Moralność?* Ciekawym jakby je nasz recenzent omówił i jakieby na ich zastąpienie surrogaty urobił (*). Ale na co tak wysoko sięgać; ciekawym jakby P. F. M. poradził sobie, chcąc pozostać doskonałym Purystą, w najprostszej powszedniej czynności, *np.* w ubraniu się. Chce by mu podano frak, ale *frak* to cudzoziemskie; proszę mi dać *kusokraj*, chce wziąć kamizelkę, proszę mi dać *półżupanik* (będzie coś z dawnej mowy jak np. *ściećć*); chce wdziać bóty, alež *obowie* także pochodzi od bótów, proszę więc o *chodaki;* chce mieć kalosze, proszę mi dać *chodakochrony;* chce wziąść watowy surdut, tu jak powrotnik, ewiktor, możnaby powiedzieć daj mi *zwierszník*, dla odróżnienia od zwierzchnika; daj mi cygaro, zapal mi *kurzynos*. Czyż szanowny Recenzent nie weźmie tego wszystkiego za żart? Tak i my byśmy wszystkie jego propozycye za żart dosyć dowcipny poczytali, gdybyśmy je znaleźli pod jaką rubryką humorystyczną, a nie poważną *Kroniki literackiej*, alež to numer z Kwietnia; może 1-go—dla tego też nie wątpiemy że tu musi być jakieś *Prima Aprilis*. **J. D.**

OD WYDAWCY.

Z powodu Świąt, przyszły numer Tygodnika wyjdzie od dziś za tydzień, 24 Kwietnia (6 Maja.)

(*) Mamy wyrazy *Wiara*, *wyznanie*, *obrządek*, ale każdy z nich, osobno wzięty, co innego znaczy niż *Religija*. I tak, chcąc po *swojsku* (nie po dzikiemu) powiedzieć: człowiek *religijny*, nie możemy powiedzieć człowiek *wierzący*, jeszcze mniej człowiek *obrządkowy*, a jeszcze mniej *wyznający*. Teraz między *religijnym* a *religiantem* jest znowu wielka różnica; odcienia te bogacą niezmiernie mowę, są zupełnie nasze, tak że ich nie znają języki, od których pierwotny wyraz przyjęliśmy. Wprawdzie *religijnego* możnaby oddać po swojsku *pobożnym*, a *religianta*, nabożnym, ale jeszcze, kto zna dobrze język, poczuje między temi wyrazami pewien odcień, którego pozbawiać się bez przyczyny, nie byłoby rzeczą rozsądną.

Teraz dajmy, że jest mowa o Mytologii. Czy ją nazwiemy *wiarą* Grecką i Rzymską, czy Greckiem i Rzymskiém *wyznaniem?*— nie;— powiemy *religia* u Greków i Rzymian i nie będzie dwuznacznika, czegoby trudno było dokazać pozbywszy się wyrazu *religia*. Kiedy *np.* powiemy, że lud ten nie ma żadnej religii, to znaczy, że niema *wiary*, *obrządku* i *wyznania*. Ale tego nie obejmiemy mówiąc: lud ten nie ma *obrządku*, bo może go nie mieć, a mieć *wiarę* i na odwrót. *Wyznanie* jest wtedy tylko, kiedy się kogoś wyznaje: jako, wyznanie Chrześciańskie, Mojżeszowe, Mahometańskie, ale nie można właściwie powiedzieć: wyznanie Egyptskie, Indyjskie. Wyraz więc *religia* jest nieodbicie potrzebny.

Wyraz *Moralność* i zeń pochodni *morał*, czyż da się zastąpić przez *zacność*, *obyczajność*, *uczciwość*, i t. p. niech szan. P. F. M. dobrze o tém pomyśli, wybierając się na krucyatę przeciw obcego pochodzenia wyrazom. Zresztą wyraz *Szlachcic* jest też, podług Kromera, cudzoziemskiego pochodzenia. Proszę sobie wystawić historyą naszą, w której nie będzie tego wyrazu. A toż to dopiero będzie *swojska* historya! *(Przyp. Autora.)*

Позволяется печатать. 16 Апреля 1853 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.